

Komentarz Przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego Czesława Siekierskiego w sprawie kryzysu w sektorze mleczarskim

- Do głównych przyczyn obecnego kryzysu w sektorze mlecznym należy zaliczyć brak równowagi między podażą i popytem - produkcja rośnie szybciej niż spożycie oraz niewłaściwe funkcjonowanie łańcucha dostaw mleka - w tzw. integracji pionowej - od produkcji, udoju mleka aż do produktów, przetworów mlecznych spożywanych przez konsumentów. Koszty niewłaściwej organizacji, brak efektywności wspomnianego łańcucha oraz nadmierne zyski niektórych podmiotów sprawiają, że wysokie obciążenia, koszty ponosi rolnik, tj. producent mleka.

- Rozwój technologiczny, zwiększone możliwości komunikacji i transportu, spowodowały, że rynek mleka i przetworów mlecznych oraz handel nimi z lokalnego, regionalnego, stał się globalny. Doprowadziło to do potrzeby bilansowania podaży i popytu w ujęciu światowym. Stąd coraz ważniejsze stają się zasady wymiany handlowej między Unią a krajami trzecimi (np. słynne TTIP) oraz zapewnienie właściwych warunków konkurencji dla unijnych producentów, które uzależnione są m.in. od dobrostanu zwierząt, przestrzegania standardów jakościowych, skali produkcji. Wpływ a rynek światowy mają również uwarunkowania polityczne, takie jak np. embargo rosyjskie.

- Spożycie przetworów mlecznych w wielu krajach świata a nawet Europie jest poniżej wymaganego poziomu określonego właściwą dietą. Obecnie dużo się mówi o potrzebie stworzenia pewnej równowagi między podażą i popytem, brak jednak propozycji instrumentów, które by prowadziły do obniżenia produkcji. Zakładanie, że rolnicy uczynią to dobrowolnie nie znajduje potwierdzenia, bo rolnicy bronią się przed upadłością przez zwiększanie produkcji. Produkcja będzie się raczej zmniejszać na skutek upadłości gospodarstw i to tej grupie rolników należałoby zaproponować określone wsparcie na przekierowanie swojej produkcji, co jest bardzo trudne, gdyż wiemy, że inwestycje w produkcję mleczarską były bardzo kosztowne. Dlatego też należy raczej zastosować pewną formę płatności z tytułu obniżenia produkcji ale jednocześnie zapewniając gospodarstwom możliwość zachowania swojej płynności finansowej, aby nie podjęły się likwidacji stada w szerszej skali. Ponadto powiązania rolników z przetwórstwem i handlem muszą być oparte na partnerstwie, które powinno być sformalizowane prawnie.